

Protokół Nr 66/IX/2017
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 26 września 2017 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 6 radnych
nieobecnych - 1 radny
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu Nr 65/IX/2017 z dnia 12 września 2017 roku.
2. Informacja Wydziału Edukacji na temat stanu przygotowań łódzkiej oświaty do nowego roku szkolnego 2017/2018 w kontekście działań wdrażających reformę systemu oświaty.
3. Informacja Wydziału Edukacji na temat przebiegu naboru do łódzkich szkół.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

V. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu Nr 65/IX/2017 z dnia 12 września 2017 roku.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół Nr 65/IX/2017 z dnia 12 września 2017 roku.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół Nr 65/IX/2017 z dnia 12 września 2017 roku.

Ad pkt 2. Informacja Wydziału Edukacji na temat stanu przygotowań łódzkiej oświaty do nowego roku szkolnego 2017/2018 w kontekście działań wdrażających reformę systemu oświaty.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta poinformowała:

1. Remonty przeprowadzono w 5 placówkach (Szkoły Podstawowe Nr 35, 45, 149, 169, 204), m.in. w zakresie adaptacji pomieszczeń na potrzeby stworzenia nowych sal lekcyjnych, wyburzenia ścianek, wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, naprawy podłóg, wymiany instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej, montaż grzejników, montaż ścianek, naprawa tynków, malowanie elewacji oraz stolarki okiennej itp. na kwotę 418 000 zł.

2. W związku z reformą wykonano następujące prace:

a) przeznaczono kwotę 1 114 354 zł. na zakup wyposażenia w postaci mebli szkolnych, szafek, szaf, tablic, krzeseł, ławek do klas dla 73 placówek (Szkoły Podstawowe Nr 2, 3, 4, 5, 7, 10, 14, 23, 24, 26, 29, 30, 33, 34, 36, 37, 38, 40, 41, 42, 45, 46, 48, 51, 54, 55, 56, 58, 61, 64, 65, 70, 71, 79, 81, 83, 91, 101, 109, 110, 111, 113, 114, 116, 120, 122, 125, 130, 137, 138, 139, 141, 142, 143, 145, 149, 152, 153, 160, 164, 166, 169, 170, 172, 173, 174, 175, 182, 189, 190, 193, 199, 206, Zespoły Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1, 2, Zespoły Szkół Specjalnych Nr 4, 5, 7, Specjalne Ośrodki Szkolno – Wychowawcze Nr 3, 6 oraz Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy Nr 3).

b) przeznaczono kwotę 992 811 zł. na zakup pomocy dydaktycznych w postaci tablic interaktywnych, książek, preparatów, odczynników, naczyń laboratoryjnych do przeprowadzania doświadczeń m.in. z fizyki i chemii do klas dla 63 placówek (Szkoły Podstawowe Nr 3, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 14, 23, 24, 26, 29, 30, 33, 34, 35, 36, 38, 40, 41, 45, 46, 51, 54, 55, 56, 61, 64, 65, 70, 71, 79, 81, 83, 91, 101, 109, 110, 111, 113, 114, 120, 122, 125, 130, 137, 139, 141, 142, 143, 149, 152, 160, 164, 166, 169, 172, 173, 175, 182, 189, 193, 206, Zespoły Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1, 2 oraz Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy Nr 6).

c) przeznaczono kwotę 148 735 zł. na zakup usług i drobnych remontów mających na celu poprawę jakości funkcjonowania 13 placówek (Szkoły Podstawowe Nr 4, 7, 35, 45, 48, 61, 65, 114, 116, 122, 145, 170, 182, Zespoły Szkół Specjalnych Nr 5, 7).

3. Inwestycje i remonty przeprowadzono w 11 Przedszkolach Miejskich Nr 17, 55, 120, 131, 163, 173, 200, 202, 206, 231, 233, m.in. w zakresie adaptacji pomieszczeń na potrzeby stworzenia nowych oddziałów przedszkolnych, wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, naprawy podłóg, wymiany instalacji kanalizacyjnej, c.o., elektrycznej, montaż ścianek, naprawa tynków, malowanie itp. na kwotę 695.500,00 zł.

a) przeznaczono kwotę 324 605 zł. na zakup wyposażenia w postaci mebli, wykładzin, dywanów, stolików, krzesełek itp., do sal dla 24 Przedszkoli Miejskich Nr 17, 21, 55, 66, 75, 94, 120, 121, 123, 131, 143, 163, 173, 200, 202, 206, 207, 218, 221, 224, 229, 230, 231, 233.

b) przeznaczono kwotę 62.695,00 zł. na zakup pomocy dydaktycznych w postaci książek, gier, klocków, zabawek edukacyjnych do sal dla 17 Przedszkoli Miejskich Nr 21, 55, 66, 75, 94, 121, 131, 143, 163, 173, 202, 206, 207, 218, 221, 224, 231.

c) przeznaczono kwotę 120 000 zł. na zakup drobnych usług mających na celu poprawę jakości funkcjonowania Przedszkola Miejskiego Nr 120 – na pozyskanie mieszkania lokatorskiego dla celów dydaktycznych.

4. Powyższe remonty i zakupy są realizowane w związku z przeprowadzeniem reformy edukacji na łączną kwotę 3 757 400 zł.

Pytania i dyskusja.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czy mamy kwotę odpraw?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: odprawy szacowaliśmy na bazie 5 i pół miliona zł i mamy termin do 13 października i będziemy występować o zwrot w ramach subwencji 0,4 do ministerstwa, ale możemy występować tylko o łączne odprawy z art. 20 i art. 88 przejście na emeryturę. Reszta odpraw jest po stronie miasta.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: mam przed sobą pismo z ministerstwa odnośnie wystąpienia Wojewody o zwrot kosztów, tu jest 3 500 000 zł. Czy państwo występujecie o taka kwotę?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, występujemy do ministra za pośrednictwem wojewody o zwrot kosztów, tylko chciałabym powiedzieć, że to nie będzie w takiej prostej linii, że my wydaliśmy 3 757 000 zł i odzyskamy te pieniądze, ponieważ tam trzeba mieć wkład własny, np. przy doposażeniu 50%, czyli będziemy mogli się ubiegać o 2 000 000 zł, ponieważ tam jest zróżnicowany wkład własny w zależności od wykonanych prac.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: a czy będziecie występować o środki na zadania nieprzewidziane na etapie planowania, bo tu mamy kwotę 230 000 000 zł?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, nasze służby dokładnie zapoznały się z tymi pismami i teraz musimy wystąpić o środki z rezerwy budżetowej przeznaczonej na wdrożenie reformy edukacji za pośrednictwem Wojewody i tutaj mamy termin do 30 września, jeśli otrzymamy informację zwrotną, że nie otrzymamy, z jakiś powodów, tych środków to wówczas będziemy występować o środki z tej drugiej rezerwy budżetowej i tam jest bezterminowo.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czyli o wszystkie możliwe środki jakie są w ministerstwie będziecie państwo zabiegać?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, tylko to są środki, które są już w budżecie państwa, nie w budżecie Ministra Edukacji, bo o 0,4 także występujemy.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czy te koszty 3 000 000 zł to jest już koniec czy będą jakieś wydatki poniesione w związku z reformą edukacji?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: chyba nie ma szkół, których potrzeby są zaspokojone. Jeśli byłoby więcej środków to na pewno szkoły by je skonsumowały. Na ten moment nie przewidujemy. Skupiliśmy się tylko na klasach VII i na przedszkolakach, gdzie trzeba było uruchomić nowe miejsca. Oczywiście nie ma w tym spisie szkół podstawowych, które mieszczą się w budynkach razem z gimnazjami, bo one w sposób naturalny wchodzą na teren gimnazjów.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: a czy mamy dane odnośnie liczby zwolnionych nauczycieli lub etatów wędrujących, dosyć popularnych w związku z reformą edukacji?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: dane będą za kilka dni, ponieważ na koniec sierpnia było to 107 zwolnionych nauczycieli. Natomiast cały czas następują zmiany, ponieważ nauczyciele z gimnazjów, którzy znajdują sobie pracę w szkołach podstawowych przenoszą się nawet w trakcie roku szkolnego i wówczas zwalnia się miejsce choćby na rok czy na dwa dla nauczycieli, którzy potencjalnie mieli być zwolnieni. Także te dane będą za kilka dni, lub

na następną komisję przedstawimy takie dane z września oraz dane ilu nauczycieli uzupełnia etaty w innych placówkach.

Kierownik w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Kukula: cały czas, na bieżąco dyrektorzy szkół kierują do nas pisma, którymi anulują dotychczasowe uzupełnienie etatów i zmieniają strukturę tych uzupełnień, bo np. nauczyciele znaleźli pracę w innej szkole, bliżej miejsca zamieszkania. I podanie w tym momencie takiej ostatecznej liczby jeszcze nie jest możliwe. Te dane, które mieliśmy są cały czas zmieniane i myślę, że to się jeszcze ustabilizuje.

Radny p. Tomasz Głowacki: chciałem zapytać, tak żebyśmy mieli odniesienie do poprzednich lat, ile w zeszłym roku Wydział Edukacji przeznaczył na zakupy inwestycyjne dla placówek oświatowych?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: nie mam takich danych, ale udzielę takiej odpowiedzi.

Radny p. Tomasz Głowacki: jeśli chodzi o środki na odprawy, to czy w porównaniu z ubiegłym rokiem to są dużo większe kwoty?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: na pewno w ubiegłym roku nie mieliśmy tylu zwolnień nauczycieli. W związku z tym te odprawy były niższe. Generalnie ruch służbowy trwa do końca maja i dyrektorzy starają się zabezpieczyć nauczycieli do 1 września, ale w związku z reformą przychyłamy się do przeniesień jeszcze teraz, co nie miało miejsca. Natomiast w tej chwili, rozumiejąc sytuację przenosimy nauczycieli od 1 października.

Radny p. Tomasz Głowacki: czyli jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o jednoznacznych liczbach. Ile powstało oddziałów klas VII? I ile byłoby klas I w gimnazjach?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: oddziałów klas VII powstało 224, natomiast oddziałów gimnazjalnych z pewnością byłoby mniej. W ubiegłym roku mieliśmy 165 oddziałów klas I w gimnazjach.

Radny p. Tomasz Głowacki: czyli o 60 oddziałów więcej. Czy lepiej dla miasta byłoby gdyby gimnazja były przekształcone w szkoły podstawowej zgodnie z możliwością, jaka dawała reforma, to uniknęlibyśmy tych nakładów, które musieliśmy ponosić, w szkołach podstawowych, które z gimnazjami nie zostały połączone?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: uważam, że to jest błędne rozumowanie, dlatego że gdybyśmy utworzyli ze wszystkich gimnazjów szkoły podstawowe to klasy VII zostałyby w tych szkołach podstawowych, w których są obecnie i które funkcjonowały jako szkoły o klasach I – VI. Ponieważ pani Prezydent i pan Wiceprezydent bardzo jasno powiedzieli, że w Łodzi nie będzie przenoszenia uczniów klas VII do ewentualnie nowoutworzonych szkół w gimnazjach. Czyli mielibyśmy szkoły gimnazjalne przekształcone w podstawówki z klasami I, bo trzeba byłoby je doposażyć dla klas I, i mielibyśmy stare, już funkcjonujące podstawówki, które trzeba byłoby doposażyć dla klas VII.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy my możemy obecnie wykorzystać dla bazy szkół podstawowych tę bazę, którą mają gimnazja, które obecnie są w kształcie klas II i III?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: my już tę bazę wykorzystujemy, po pierwsze ci, którzy są w jednym budynku to w sposób naturalny wchodzi na teren gimnazjum,

natomiast dyrektorzy dochodzą do porozumienia i dyrektorzy gimnazjów przekazują majątek, który jest im w tym momencie zbędny, czyli ławki, krzesła, pomoce dydaktyczne, których już nie wykorzystają na rzecz szkół podstawowych.

Radny p. Tomasz Głowacki: rozumiem, że koszty te 3 750 000 zł byłyby mniejsze, gdybyśmy mogli, zgodnie z reformą, te gimnazja włączyć w strukturę szkół podstawowych?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tu chodzi o szkoły w jednym budynku.

Radny p. Tomasz Głowacki: niekoniecznie, przecież może być tak, że szkoła jest oddalona, ale możemy przekazywać, bo w tym momencie majątkiem szkoły podstawowej jest to, co było majątkiem gimnazjum?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: i dyrektorzy sobie to przekazują, z budynku do budynku. Nie ma migracji młodzieży.

Radny p. Tomasz Głowacki: rozumiem, że państwo bez problemu tego rodzaju sytuacje inwentaryzujecie, gdzie dyrektor gimnazjum przekazuje dyrektorowi innej szkoły, zupełnie niezwiązanej strukturalnie jakieś meble, czy inne wyposażenie?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: wszystko, co znajduje się w łódzkich szkołach jest majątkiem miasta. W związku z tym, w ramach majątku miasta szkoła, której to jest zbędne przekazuje szkole, której to jest niezbędne.

Radny p. Tomasz Głowacki: czyli problemu nie ma, bo mamy w gimnazjach te wszystkie potrzebne rzeczy i to się przekazuje.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: ale w tym momencie przekazujemy tylko środki ruchome, zbędne meble, szafki, bo w gimnazjach pozostały klasy II i III więc wyposażenie pracowni musi pozostać.

Radny p. Tomasz Głowacki: chodzi o to, że tam gdzie szkoły podstawowe i gimnazja są razem tam te koszty są mniejsze.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: w kosztach, które podałam szkoły w jednym budynku nie są wliczone.

Radny p. Tomasz Głowacki: ile środków w związku z zakupami dla szkół przeznaczają Rady Rodziców albo rady osiedla?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jeśli chodzi o rady osiedla to jest to też budżet miasta, czyli jeżeli budżet miasta w postaci algorytmu rad osiedla przeznacza to ...

Radny p. Tomasz Głowacki: chodzi mi o wydatki związane z reformą, czy takowe były? Czy szkoły zgłaszały takie potrzeby?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: szkoły nie zgłaszają do nas zapotrzebowania na środki z rady osiedla.

Radny p. Tomasz Głowacki: ale jesteście państwo w kontakcie z radami osiedli, choć na ostatniej Komisji Jednostek Pomocniczych, gdy omawialiśmy inwestycje i zakupy ze środków rad osiedli, które są wcale niemałe, nie było przedstawiciela Wydziału Edukacji. Wyrażam żal z tego tytułu i trochę się tej sytuacji dziwię.

To, w jakim stopniu Rady Rodziców dokonują zakupów związanych z nowym rokiem szkolnym?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: odniosę się do nieobecności naszego

pracownika na posiedzeniu Komisji Jednostek Pomocniczych, otóż nasz pracownik jechał na to posiedzenie, natomiast w drodze dostał telefon, że osoba z rodziny znalazła się w szpitalu i z tych względów nie dojechał. Kiedy poinformował o tym dyrektora Pawlickiego było już za późno żeby pojechać ponieważ Komisja odbywała się o godz. 17:00 – nad czym ubolewamy i mamy nadzieję, że więcej taka sytuacja się nie powtórzy, ale to było zdarzenie losowe.

Radny p. Tomasz Głowacki: można było przekazać tę informację telefonicznie, uprzedzić o takiej sytuacji.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, mamy nadzieję, że taka sytuacja już się więcej nie powtórzy.

Jeśli chodzi o składki na Rady Rodziców to my nie mamy dostępu do tych środków. Są to składki dobrowolne, które rodzice gromadzą na koncie Rady Rodziców, wydają zgodnie ze swoimi zamysłami dot. pracy danej placówki. Wydział Edukacji nic do środków Rady Rodziców nie ma.

Radny p. Tomasz Głowacki: ja wiem, że to nie są środki miasta, ale czy mamy informację o skali wsparci ze strony mieszkańców miasta w postaci rodziców dzieci dla budżetu miasta poprzez zakup różnego rodzaju mebli, komputerów, i innych elementów wyposażenia, materiałów edukacyjnych dla szkół?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: my takiej wiedzy nie mamy, bo my nie zbieramy od dyrektorów informacji o tym na co wydają swoje pieniądze rodzice.

Radny p. Tomasz Głowacki: skoro miasta nie stać, od kilku lat na zakup krzesełek to rodzice to kupują, dlatego chciałbym, abyśmy takie informacje posiadli, jakimi środkami mieszkańcy wspierają szkoły, ponieważ miasto nie jest w stanie zapewnić podstawowych elementów wyposażenia szkoły. W tym kontekście o to pytam.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: my możemy zapytać dyrektorów szkół, ale to są środki Rady Rodziców i oni musieliby udzielić informacji, co kupują.

Radny p. Tomasz Głowacki: myślę, że dyrektorzy dokładnie wiedzą, bo to jest informacja tajna, ani jawna, tylko chodzi o to żebyśmy znali skalę.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: składki są całkowicie dobrowolne ze strony rodziców i to Rada Rodziców podejmuje decyzje, na co te środki przeznacza, więc jeśli chce kupić tablicę interaktywną czy książki na nagrody, czy książki do biblioteki to jest to decyzja tychże rodziców, którzy te pieniądze zebrali. I my nie możemy powiedzieć, że macie tego nie robić.

Radny p. Tomasz Głowacki: nie taka była intencja mojego pytania, ale dziękuję za odpowiedź.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: jak wygląda zatrudnienie nauczycieli po zmianach, ilu nauczycieli straciło pracę, ilu nauczycieli pracuje w niepełnym wymiarze godzin? Ilu jest w naszym mieście nauczycieli tzw. obwoźnych? Ilu takich, którzy pracują w dwóch placówkach, trzech, ilu w czterech a ilu w pięciu? Ja znam przypadki, że nauczyciel pracuje w pięciu placówkach żeby mieć pełen etat. Jak on to robi i jak wygląda praca wychowawcza tego nauczyciela, to jest to kolejne moje pytanie. Jak wygląda pomoc psychologiczno – pedagogiczna tak obciążonych nauczycieli? W związku z tym, że dokonana się rewolucja w oświacie, to jak wygląda wzrost zatrudnienia pedagogów, psychologów i innych specjalistów w placówkach, zwłaszcza w szkołach podstawowych? Ile dostaliśmy dodatkowych pieniędzy z Ministerstwa Edukacji na dodatkowe wsparcie nauczycieli, ponieważ wypalenie zawodowe w tym roku i najbliższych dwóch latach będzie bardzo poważnym problemem i myślę, że placówki zdrowia

psychicznego będą oblegane przez nauczycieli sfrustrowanych i nieumiejących sobie poradzić w tej nowej rzeczywistości? Ile dostaliśmy pieniędzy na przekwalifikowanie tych nauczycieli? Ministerstwo miało zapewnić podręczniki, a wczoraj dotarły do mnie informacje, że nauczyciele w szkołach podstawowych niestety nie mają podręczników, nie uczą z podręczników i tak naprawdę z lekcji na lekcję przygotowują kary pracy żeby móc funkcjonować na lekcjach. Kolejne pytanie dotyczy się klas z tzw. przyuczeniem do zawodu, do tej pory świetnie funkcjonowało Gimnazjum nr 40, w którym ta młodzież trudna, która z różnych przyczyn otrzymywała szansę żeby skończyła chociaż gimnazjum i przyuczyła się do jakiegoś zawodu, teraz w wyniku reformy młodzież klas VII i za rok VIII będzie pozbawiona takiego wsparcia, czyli ta młodzież nie będzie mogła wejść w normalne funkcjonowanie, w dorosłe życie, kończąc szkołę podstawową z przyuczeniem do zawodu. Tym bardziej, że wiemy, iż nie wszyscy nadają się, aby pójść do szkoły branżowej. Czy Wydział Edukacji ma plany dotyczące wykorzystania budynków, boisk po gimnazjach, gdzie jest coraz mniej młodzieży?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jeśli chodzi o pytania dot. zwalnianych nauczycieli, uzupełniania etatów i ilu pracuje w trzech, czterech placówkach to był temat omawiany i mówiłam, że prosimy jeszcze o kilka dni zwłoki, ponieważ cały czas jesteśmy w procesie uzupełniania etatów, przenoszenia nauczycieli i na powrót zatrudniania nauczycieli. Czyli liczba 107 nauczycieli na pewno ulegnie zmianie i te dane prześlemy na najbliższej Komisji Edukacji.

Jeżeli chodzi o pieniądze z Ministerstwa, to my takich pieniędzy dla nauczycieli w ogóle nie dostaliśmy. Na zmianę profilu także takich pieniędzy nie otrzymaliśmy. W szkołach funkcjonuje doskonalenie zawodowe i dyrektor może skierować nauczyciela na studia, ale to nie tyle, że go przekwalifikuje na inny zawód tylko zrobi go do dwóch lub nawet do trzech przedmiotów.

Pomoc psychologiczno – pedagogiczna została w tym roku określona wskaźnikiem od ilości uczniów, więc dyrektor sobie wyliczał i wszędzie tam gdzie jest wzrost ilości uczniów to następuje wzrost częściowy zatrudnienia psychologa i pedagoga, natomiast zgodnie z przepisami wprowadzającymi prawo oświatowe, jeśli chodzi o gimnazja to ma pozostać na tym samym poziomie, na którym był w poprzednim roku, także tutaj żadnych zmian nie przeprowadzaliśmy. Jeśli chodzi o podręczniki, to wiąże się to z tym, że Ministerstwo tak późno podało do wiadomości podstawę programową, że po prostu te podręczniki nie zostały wydrukowane przez wydawnictwa. Dyrektorzy mają środki, książki są zamówione i teraz sukcesywnie, kiedy wydawnictwa dostarczają książki to one w placówkach się pojawiają. Ale nie mamy na to żadnego wpływu.

Klasy przysposabiające do zawodu w tej chwili funkcjonują na bazie klas II i III w Gimnazjum nr 40, natomiast nie funkcjonują w klasie VII, ponieważ jest to rok dla nas też przejściowy i szkoły muszą się zorganizować po nowemu, natomiast myślimy nad tym żeby w następnym roku szkolnym wytypować jedną lub dwie szkoły podstawowe, może w każdej dzielnicy, gdzie takie klasy byśmy uruchomili. Na razie badamy grunt i rynek.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: w aspekcie tej wysoko wykwalifikowanej kadry, która pracuje obecnie w Gimnazjum nr 40, to tam nie tylko nauczyciele, ale i panie woźne są przeszkolone do pracy z trudną młodzieżą. Wydaliśmy dużo pieniędzy żeby przystosować cały obiekt i kadrę pracującą do pracy z taką młodzieżą i teraz dobrze by było żeby w wyniku tej reformy to nie zostało zmarnowane i żebyśmy w jakiś sposób tych pracowników wyluskali, bo ktoś musi pomagać tej młodzieży.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: natomiast jeśli chodzi o plany do wykorzystania budynków to zgodnie ze stanowiskiem państwa radnych będziemy wkrótce

wprowadzać uchwały na posiedzenie sesji Rady Miejskiej gdzie niektóre szkoły średnie będą korzystały z zasobów szkół gimnazjalnych, natomiast na pewno nie wszystkie budynki gimnazjalne i w związku z tym nie wszystkie boiska, które funkcjonują praktycznie przy większości gimnazjów zostaną później wykorzystane. Na razie nie bardzo wiemy, co z boiskami. Bo o ile budynki znajdują przeznaczenie o tyle trudno powiedzieć, co się będzie działo z boiskami.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: to, kiedy ewentualnie będzie wiadomo o nauczycielach obwoźnych?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: myślę, że na następne posiedzenie Komisji będziemy mieć już pełne dane.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: jak wygląda opieka pielęgniarska w szkołach, czy NFZ podpisał nowe umowy ze szkołami, w których zwiększyła się liczba dzieci? Czy do Wydziału dotarły takie informacje?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: nie, żadne informacje do nas nie dotarły, aczkolwiek dzisiaj przeczytałam propozycję pani minister, że w ciągu miesiąca razem z panem premierem Morawieckim dadzą plan, aby w każdej placówce był gabinet lekarski, łącznie z gabinetem stomatologicznym, ale żadnych bliższych informacji nie ma.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: tylko, że teraz pielęgniarka nie ma odpowiedniej ilości godzin, co do odpowiedniej ilości dzieci. Bo z tego, co wiem, doszły klasy VII, trzeba zrobić bilans czternastolatka, a niestety godzin zostało tyle samo. Dyrektorzy mi się żalili, że poradnie do tej pory nie podpisały umowy z NFZ, jeśli chodzi o godziny pielęgniarskie.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, ale to są kontrakty NFZ, na które my nie mamy żadnego przełożenia. Może Wydział Zdrowia ma jakieś przełożenie na NFZ aczkolwiek myślę, że nie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: nie ma, natomiast sprawa jest bardzo poważna, jeśli chodzi o opiekę pielęgniarską.

A jeśli chodzi o zwolnionych nauczycieli to, jaka to jest liczba?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: na następnej Komisji podamy już takie pełne dane.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: skoncentrowała się pani na wysiłkach podejmowanych przez Wydział żeby dostosować szkoły do pierwszego roku wdrażania reformy, a ja bym chciał zapytać, jakie problemy związane z wdrażaniem reformy zgłaszali i zgłaszają dyrektorzy szkół? Bo nie sądzę, że wyczerpaliśmy całą paletę problemów, jakie się wcześniej znalazły w materiale, bo skupiliśmy się głównie na kwestiach związanych z dostosowaniem obiektów i wyposażeniem klas lekcyjnych. O ile rozumiem, że pełny wykaz nauczycieli, którzy utracili pracę będziemy mieli na kolejnym naszym posiedzeniu, ale myślę, że dzisiaj już z organizacji gimnazjów, które zostały przyjęte przez Wydział wynika ile nauczycieli utraciło prace w gimnazjach i może nie wdając się w szczegóły zapytam ile etatów jest mniej, bo rozumiem, że do wątku zatrudnienia jeszcze wrócimy.

I ostatnie pytanie, ja rozumiem, że przygotowanie do nowego roku szkolnego musi nie tylko przebiegać właściwie od strony finansowej i organizacyjnej, ale również musimy zadośćuczynić tym wymogom formalno – prawnym. Stąd pytanie, na jakim etapie są dzisiaj prace nad przygotowaniem uchwał przygotowujących szkoły podstawowe ośmioletnie i szkoły zawodowe,

bo ustawa wdrażająca nową ustawę prawo oświatowe określa to w terminach i boję się, że możemy dostać zadyszki, że będziemy musieli zwoływać nadzwyczajną sesję, bo nie wiem czy damy radę w terminach, które ogłosił już pan przewodniczący.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: wszystkie uchwały deklaratywne zostały już napisane i przewiezione do biura legislacyjnego i zgodnie z wolą pana prezydenta Treli planujemy, aby one były procedowane 15 listopada. Legislacja sprawdza teraz wszystkie te uchwały przekształcające szkoły sześciolletnie w szkoły ośmioletnie.

Także na tej sesji 15 listopada będziemy wносить pod obrady kwestię przeniesienia szkół z jednego budynku do drugiego i uchwały mówiące o tym, że cztery, czy pięć szkół ponadgimnazjalnych będzie funkcjonowało w dwóch budynkach.

Na kolejnej Komisji prześlemy informacje o zmniejszeniu etatów.

Jeśli chodzi o problemy zgłaszane przez dyrektorów gimnazjów to przede wszystkim to, że zdecydowana większość nauczycieli, którzy znaleźli pracę w szkołach podstawowych odchodzą z gimnazjów. Mamy takie sytuacje, że np. uczniom klas II w jednym z gimnazjów zmieniło się 8 nauczycieli. W tym roku zmieniło się 8 nauczycieli, a nie jest powiedziane, że w następnym roku nie zmienią się następni, bo każdy szuka pracy, bo jeśli ten etat zostanie w tym roku zajęty to już w następnym roku tego etatu nie będzie. Bardzo duże kłopoty z obsadzeniem przedmiotów takich jak chemia, fizyka czy biologia, bo to jest kilka godzin i nikt na te kilka godzin nie chce przychodzić, a jeżeli już dyrektor znajdzie nauczyciela to ułożenie planu jest bardzo trudne, bo ten nauczyciel musi wejść w plan tych dzieci, ale jeszcze musi dojechać do szkoły. Rozmawiałam nie tak dawno z dyrektorem Gimnazjum nr 1, który nie ma chemii. Chemię będzie miał dopiero od 1 października, bo tak znalazł nauczyciela. Wprawdzie ten nauczyciel rozmawiał z rodzicami i się zobowiązał w ramach zajęć pozalekcyjnych, że nadrobi te 4, czy 5 lekcji, niemniej jednak są takie problemy.

Problemem społecznym, który pojawia się i w gimnazjach, ale teraz w szkołach podstawowych jest to, że zostały rozbite siedemnastoletnie zespoły ludzkie, które pracowały w gimnazjach i teraz pojawiają się nowe zespoły w szkołach podstawowych i musi nastąpić proces konsolidacji. Nauczyciele, którzy z nami rozmawiają, nauczyciele gimnazjów, oni trafiają pojedynczo do zespołów szkół podstawowych i trudno jest im się odnaleźć, trudno jest im się odnaleźć w specyfice pracy z małymi dziećmi. Bardzo narzekają na hałas, ruchliwość tych małych dzieci w czasie przerw. W gimnazjach były zupełnie inne problemy. Także taki niemierzalny problem, ale ci, co do nas przychodzą i rozmawiają są bardzo rozgoryczeni. Pytałam panią dyrektor, która zrezygnowała ze stanowiska dyrektora w gimnazjum, bo osiągnęła wiek emerytalny, ale mogła jeszcze te dwa lata dopracować, czemu nie zostanie, to powiedziała, że zrezygnowała, bo nie jest w stanie psychicznym żeby zamknąć to, co tworzyła przez 17 lat. I to są takie problemy niemierzalne, bo każdy z tych dyrektorów, nauczycieli reaguje inaczej i głównie stykamy się z takimi problemami. Natomiast problem mebli, ławek, krzeseł to jest problem techniczny, można kupić, przekazać, natomiast wszystkie inne problemy dotyczą już bezpośrednio osób pracujących. Podobny problem pojawi się w liceach, kiedy będą dwa roczniki, także trzeba będzie dwa nabory, dwa typy szkół, dwie podstawy programowe, wielka niewiadoma. Wszyscy będą musieli odnaleźć się w tej rzeczywistości.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: odnośnie nowych uchwał, które pojawią się 15 listopada rozumiem, że to będą uchwały, w których będą i statuty?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: nie, zgodnie z prawem ta uchwała jest uchwałą, która jest jednocześnie aktem założycielskim danej szkoły, natomiast szkoły same

muszą uaktualnić i dostosować statuty do nowego prawa oświatowego do 30 listopada. W uchwałach jest tylko przekształcenie, które stanowi jednocześnie akt założycielski.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: w jaki sposób będziecie monitorować realizację przez rady pedagogiczne i dyrektorów szkół zachowania terminu do 30 listopada.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: to jest termin ustawowy i za statuty odpowiada dyrektor, a za dyrektora i statuty odpowiada Łódzki Kurator Oświaty więc to leży w kwestii monitorowania nadzoru pedagogicznego.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: ponieważ będziemy mieli okazję porozmawiać o pewnych kontrolach realizowanych przez Łódzkiego Kuratora Oświaty to ja powiedziałbym, że bym był w pełni usatysfakcjonowany gdybyśmy również wiedzieli jako organ prowadzący jakie są uwagi ze strony nadzoru pedagogicznego. Stąd moje pytanie czy będziemy to monitorować, ponieważ nie chciałbym się spotkać z taką sytuacją, że po iluś tygodniach po 30 listopada otrzymamy, jak teraz, notatkę od Kuratora z informacją, że np. w tylu i tylu placówkach nie zostało tyle i tyle zrealizowane i będą zastrzeżenia kierowane pod adresem nie tylko dyrektorów, ale również organu prowadzącego. W związku z tym jednak uczulałbym żeby sprawdzać jak z tego zadania wywiązują się nasi dyrektorzy, a nie kuratorski dyrektorzy, bo to jest bardzo istotne żeby przypomnieć jako organ prowadzący, o tych obowiązkach.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: na naszych naradach z dyrektorami, na rozpoczęcie roku szkolnego był podany ten termin. Myśmy przypomnieli ten termin 30 listopada i o tym, że jest to termin końcowy. Natomiast ani Łódzki Kurator Oświaty, ani OKE nie informują, albo rzadko, kiedy informują nas o zaleceniach. Natomiast dyrektorzy wiedzą, że mają do 30 listopada zmienić prawo szkolne.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: organem prowadzącym jest Miasto i dobrze czasami mieć opinię na temat dyrektora szkoły czy samej szkoły, nie tylko przez pryzmat tego czy dobrze zorganizował zajęcia i właściwie zatrudnił ludzi, ale również jak oceniają tego naszego dyrektora, wyłanianego w konkursach organizowanych przez nas, podmioty, które z nami współpracują. Dyrektor, który będzie tylko oceniany przez czołobitność wobec wydziału i Rady Miejskiej wydaje mi się nienajlepszy do końca dyrektor, on powinien być również dobrze oceniany przez inne podmioty. Pomijam rodziców i uczniów, bo czasami również warto mieć rękę na pulsie żeby nie być zaskakiwanym, że ktoś nie spełnia wymogów tych, których od niego oczekują.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: chciałam dodać, żebyśmy nie zaklinali rzeczywistości, bo reforma edukacji, którą ja nazywam pseudoreformą, bo to żadną reformą edukacji, już ruszyła i nie jedyne w Polsce miasto Łódź ponosi koszty, bo mamy informacje z innych miast jakie zostały poniesione koszty, a ile udało się odzyskać samorządom w Polsce z Ministerstwa Edukacji, jest to na pewno niewielki procent i na pewno gdyby tej reformy nie było władze miasta przeznaczyłyby te środki na zupełnie inne inwestycje skierowane również dla potrzeb edukacji. I kolejna kwestia, do której chciałam się odnieść, to rodzice, którzy inwestują w swoje dzieci i nie można im tego zabronić. Ja również jestem matką przedszkolaka i ucznia szkoły podstawowej i jeśli jest prośba żeby zakupić coś dodatkowego do przedszkola czy do szkoły to żaden rodzic nie będzie się wahał i nie widzę tu związku z reformą edukacji, że rodzice wydają teraz większe środki, bo miasto nie przekazuje tych środków do poszczególnych placówek. Ja bym się bardziej skupiła na kwestiach, czego nasze dzieci będą się uczyć, bo my ciągle rozmawiamy o zwolnieniach nauczycieli, co też jest istotne, o środkach finansowych, ale przedstawiciele PiS zapominają o tym, że podręczniki były pisane na kolanie. Ja już bym raczej retorykę swoich

wypowiedzi skierowała, że ta reforma się odbywa i nie jest doskonała, nigdy nie będzie, a na pewno nie jest skierowana ku temu żeby usprawnić edukację w Polsce.

Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz: pytał pan o redukcję w zatrudnieniu nauczycieli w związku z reformą ustroju szkolnego w związku z organizacjami, które obowiązują od 1 września tego roku, chciałem powiedzieć, że my jako ZNP zebraliśmy takie dane od dyrektorów, z tym że nie są to pełne dane, dlatego że nie wszyscy dyrektorzy nam taką informację do chwili obecnej przekazali, niemniej jednak myślę, że te liczby mogą podać: według danych, które zostały przekazane przez dyrektorów wynika, że w Łodzi zostało zwolnionych 133 nauczycieli, ograniczenie etatu dotyczyło 127 nauczycieli, nieprzedłużenie umów zawartych na czas określony 209 nauczycieli, przejście na świadczenie kompensacyjne 45 osób, przejście na emeryturę 103 osoby. Natomiast pojawiło się zjawisko nauczycieli wędrujących, którzy są zatrudnieni w dwóch, albo nawet w trzech szkołach ze względu na to, że wchodzi w grę w klasach VII fizyka, chemia, itd., a więc przedmioty, których liczba godzin jest niewielka. Takich nauczycieli jest 669, w dwóch placówkach pracuje 590, w trzech – 72 i w czterech i więcej – 7 nauczycieli. Jeżeli chodzi o województwo to z 1 557 nauczycieli 1 256 pracuje w dwóch szkołach, 245 w trzech szkołach i 56 w czterech i więcej szkołach. W województwie zostało zwolnionych 222 nauczycieli, ograniczenie etatu dotyczyło 538, nieprzedłużenie umowy dotyczyło 377 nauczycieli, przejście na świadczenie kompensacyjne 129 i przejście na emeryturę 252 nauczycieli. Te liczby mogą być wyższe ze względu na to, że nie wszyscy dyrektorzy przesłali nam te dane.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: ja bym chciała, żeby Ministerstwo Edukacji wywiązało się ze swoich zobowiązań finansowych i żeby oddało te środki, które dana jednostka samorządowa, tutaj chodzi o nasze miasto, musiała wyłożyć w związku z tą reformą edukacji. Z tego, co wiem to jest ponad 3 miliony zł i pani minister Zalewska powinna te środki finansowe oddać naszemu miastu tak, jak się wcześniej zobowiązała. Mówię o tym, dlatego że to nie jest reforma bezkosztowa. Tak samo jak pani minister Zalewska przyjeżdżając do Łodzi w lutym mówiła, że ma kilka prezentów, między innymi miało to być 99 etatów dla nauczycieli. Ja drażyłam ten temat i okazało się, że to był prezent bez pokrycia. To samo, jeśli chodzi o subwencję 17 milionów zł, również ona nie wzrosła o tę kwotę tylko jak wiem o 6 milionów, czyli gdzie jest te 11 milionów, o których pani minister mówiła. To wszystko musi dołożyć samorząd z własnych środków finansowych, a ja dzisiaj miałam spotkania z mieszkańcami i spotkałam się z prośbą, aby miasto mogło wyasygnować środki na modernizację jednego z przedszkoli. Nie wiem czy będziemy w stanie, jeszcze w tym roku pomóc tym placówkom, które wymagają gruntownych remontów przy takich nakładach, jakie poniesiono na reformę edukacji. Czyli nie jest to ani reforma bezkosztowa, ani reforma bez zwolnień. Zwolnienia, mimo zapewnień Ministerstwa Edukacji, w wyniku tej reformy są i to wcale niemałe. Poza tym dzięki tej reformie pojawiła się nam nowa kategoria nauczycieli „nauczyciele wędrujący”. Ja współczuję tym nauczycielom, którzy na przykład mają etaty w czterech szkołach. Ja również od dyrektorów słyszę, jakie mają problemy z ułożeniem planu lekcji, bo to, że nauczyciele pracują w kilku szkołach to są również ogromne problemy z ułożeniem planu lekcji. Wcale nie jest to łatwe. Proszę pamiętać, że reforma miała za zadanie to, aby nauczyciel był bliżej ucznia. Jak może być nauczyciel bliżej ucznia, jeżeli pracuje w kilku placówkach? Jaki kontakt będzie miał rodzic podczas zebrania z tym nauczycielem, który musi wybierać, w której szkole ma się pojawić i kontaktować z rodzicem? Ta reforma zaprzecza głównej idei, nie jest tworzona pod ucznia. Ja się zastanawiam, pod kogo była tworzona ta reforma, bo na pewno nie pod ucznia. Ja chciałabym żeby reformować szkołę polską tak, by uczeń był podmiotem, a nie meblem, który przenosi się ze szkoły do szkoły. Pamiętajmy, że za chwilę wygasną gimnazja. Co się stanie z

nauczycielami z tych gimnazjów? Przecież ci ludzie znajdą się za chwilę na rynku pracy i będą mieli trudności w dostaniu pracy, a zostali w tych gimnazjach, bo ktoś musi pracować. Przychodzą do mnie rodzice i mówią, że dziecko ma nowego nauczyciela w gimnazjum, a przyzwyczało się i chwaliło poprzedniego nauczyciela. Ten poprzedni nauczyciel po prostu zachował się racjonalnie, szukał pracy w innej szkole, aby mieć stałą pracę. Ale byli też tacy nauczyciele, którzy zostali i będziemy mieli problem za dwa lata, co z tymi nauczycielami zrobić, jak tym ludziom pomóc? To jest wierzchołek góry tego, co nas czeka. Bo w 2019 roku nas czekają dwa roczniki i na kim to się skupi? Na nas oczywiście, bo okaże się, że wielu uczniów będzie chciało iść do tych renomowanych liceów, a tam nie będzie tyle miejsc ile by oczekiwali rodzice i uczniowie. Słyszymy o nowych programach nauczania, o tym, że jeszcze nie wszędzie są podręczniki. To jest owoc tej reformy. Prawdziwą reformę przygotowuje się przez kilka lat, a ta reforma była przygotowana przez kilka miesięcy i dzisiaj to samorząd zbiera owoce, my wszyscy. I to my musimy dokładać środki finansowe, a skutkiem tego będzie brak pieniędzy na modernizację innych placówek. Ja myślę, że jeszcze nasi następcy, którzy przyjdą tu po wyborach będą zbierali plony tej reformy i będą musieli szukać środków finansowych na modernizację placówek oświatowych. I to jest smutne i przykre, bo tak, jak powiedziałam powinniśmy zadbać o dobro dzieci, aby one uczyły się w jak najlepszych warunkach.

Radny p. Tomasz Głowacki: odniosę się do wypowiedzi pani przewodniczącej, jeśli chodzi o podręczniki to one w zeszłym roku też we wrześniu dojeżdżały, a nie było reformy, a też na początku roku w wielu szkołach tych podręczników nie było, również w mojej. One się pojawiły we wrześniu. Dlatego prosiłbym, aby nie popadać w takie myślenie, że reforma to jest kozioł ofiarny i wszystko możemy zrzucić na reformę. Oczywiście, jeśli są trudności to o nich mówmy, ale oddzielajmy to, co jest rzeczywistym problemem od tego, co nim nie jest, albo jest wynikiem innych przyczyn, np. braku nakładów finansowych na edukację w Łodzi od wielu lat i to jest duży problem. Bo reformy nie było rok, dwa, trzy lata temu, a nakłady na edukację w Łodzi były i są bardzo małe. Jeżeli dana placówka pisze do Rady Rodziców, do Rady Osiedla, bo wie, że z Wydziału Edukacji nie dostanie na remont sanitariatów, na remont zaplecza kuchennego, to są podstawowe potrzeby, na które miasto nie znajduje środków. Dlatego oddzielajmy to, co jest przyczyną inną od tego, co jest spowodowane reformą. A co do reformy, cieszy informacja pani dyrektor w sprawie ilości oddziałów klas VII - 224, a w klasach I gimnazjów – opierając się na zeszłym roku 165, czyli 60 oddziałów więcej powstało. W odniesieniu do pytania pana przewodniczącego prosiłbym również o informacje jak to się przekłada na etaty. Ile etatów doszło w szkołach podstawowych?

Pan przewodniczący pytał, jakie problemy widzą dyrektorzy. Mnie niepokoi czasami polityka Wydziału Edukacji w obliczu reformy i to, że pozwala się dyrektorowi gimnazjum na to, żeby zostawił swoją szkołę i foruje się go na dyrektora szkoły podstawowej, to rzeczywiście takie gimnazjum będzie dogasało. Dyrektor powinien do końca pozostać przy swojej szkole, nawet jeżeli nie chce, bo ma do tego prawo, to nie uważam, że jako miasto powinniśmy go popierać w obejmowaniu stanowiska dyrektora kolejnej szkoły.

Jeśli chodzi o Rady Rodziców, to wydaje mi się, że mogą kupować na nagrody, jeżeli chcą niech kupują, nikt im nie zabrania, ale to jest w pewnym sensie sytuacja przymusu, bo jeżeli rodzice widzą, że dzieci w ich klasie nie mają odpowiednich warunków pracy, to wiedzą, że jak się sami nie zrzucą to miasto im tego nie zrobi. I o tej skali problemów mówię, które nie są związane z reformą. Chciałbym na to zwrócić uwagę, abyśmy uczciwie mówili o tym, co wynika z reformy – również o problemach, ale też uczciwie o tym, co nie wynika z reformy, a jest naszą bolączką od wielu lat.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: pan radny mówił o niskich nakładach na edukację, ja przypominę, że już wiele placówek poddano termomodernizacji, po drugie od 14 lat, co roku na sesji Rady Miejskiej słucham raportu o stanie sanitarnym placówek oświatowych. W tym roku po raz pierwszy pani dyrektor powiedziała, że bardzo poprawił się ten stan. I nie było już tyle szkół, ile w poprzednich latach. Oczywiście należy mierzyć siły na zamiary. Przecież, co roku te środki finansowe także zwiększają się w Wydziale Edukacji, na pewno one nie są takie, jak byśmy sobie tego życzyli, ale pamiętajmy o tym, że budżet miasta nie jest gumy. Oczywiście, co roku my radni możemy składać swoje poprawki i potem je egzekwować i mam nadzieję, że w tym roku, pan również złoży poprawkę dotyczącą chociażby wyremontowania szkół, ale pamiętajmy o tym, że tych środków ze względu na reformę edukacji będzie na te remonty mniej. Chyba, że pani minister odda nam te pieniądze, które wyłożyliśmy i wtedy będziemy mieli do zagospodarowania 3 i pół miliona złotych i wtedy będzie można przeznaczyć na remonty placówek.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: chciałam się odnieść do wypowiedzi pana radnego, że życzyłabym sobie żeby pan radny pokazał mi miasto w Polsce, gdzie rządzi PiS, gdzie wszystkie szkoły są odmalowane, doposażone i nie mają żadnych potrzeb. Będę wdzięczna.

Radny p. Tomasz Głowacki: kwota 3 700 000 zł w podziale na same szkoły podstawowe to jakieś 40 000 zł na placówkę, to w każdej podstawówce na terenie chociażby mojego osiedla potrzeby roczne to jest kilkaset tysięcy rocznie minimum żeby mniej więcej wyprostować rzeczy, które są zaszłością. A jeśli chodzi o sanitariaty to ja bym poprosił o aktualny wykaz wszystkich nakazów i bym go chętnie porównał i jestem przekonany, że jeśli był skok to rzędu kilku procent, ale nie był to dynamiczny ruch. Nie ma pieniędzy, nie było na edukację i dlatego takie są skutki.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: podsumowując powinniśmy przejść do ogółów, tak naprawdę dobrze by było żeby, co poniektórzy radni faktycznie przychyliłi się i popatrzyli na liczby ile faktycznie środków finansowych proporcjonalnie dostajemy z subwencji z rządu a ile pieniędzy samorząd musi dopłacić. Jesteśmy jednym z tych miast, gdzie samorząd musi dopłacać do tej subwencji stosunkowo duży odsetek i to też wynika z polityki rządu, z przeliczników, itd. Ja się obawiam o przyszłość, o nowy sposób finansowania oświaty, na ten temat mało, co wiemy i to dopiero będzie szok i jedno z kolejnych prawdziwych oblicz tej reformy. O kolejnym obliczu tej reformy już po części wiemy czytając nowe podstawy programowe i biedne są te dzieci, które faktycznie teraz będą musiały korzystać z tych podstaw programowych. Ja cały czas bardzo liczę na mądrość nauczycieli i na to, że nauczyciele staną na wysokości zadania i będą funkcjonowali zgodnie z sumieniem. Natomiast myślę, że wszyscy wiemy, po co ta reforma była, tylko nikt głośno nie chce tego wyartykułować.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: myślę, że powinniśmy się wystrzegać dyrektorów, którzy większą miłością darzą stanowisko niż obiekt, czy instytucje, którą kierują, bowiem tacy dyrektorzy mają wpisane w zawód dyrektor i obojętnie czym kierują byleby być dyrektorem. To również adres do Wydziału Edukacji żeby się obawiać w swoich strukturach takich dyrektorów, którzy miłość dla stanowiska przenoszą ponad wszelką inną, a zwłaszcza do instytucji, którą kierują. Ciarki po mnie przeszły, kiedy pani radna Moskwa Wodnicka powiedziała, żeby wskazać duże miasto kierowane przez PiS gdzie wszystko jest pozałatwiane w oświacie in plus, ja nie chciałbym doświadczać takich przykładów w przyszłości myślę, że czas to potwierdzi.

Po raz kolejny, śmie twierdzić, że łódzki samorząd nawet najbardziej kontrowersyjne ustawy, które są dziełem władzy centralnej wdraża skutecznie. Ja nie chciałbym przytaczać innych ustaw przyjętych w ostatnim okresie czasu, gdzie również musieliśmy sprostać pewnym wyzwaniom i w

mojej ocenie to wdrażanie reformy edukacji dzisiaj, wcześniej również nazywaną pseudoreformą, anty reformą, umówmy się, że są to zmiany, które zaistniały w rzeczywistości i trzeba po prostu powiedzieć, że łódzki samorząd te zmiany wprowadza dobrze. I gdyby nie przeszkody ze strony inicjujących, wprowadzających reformę te zmiany byłyby jeszcze lepsze. Po naszej dzisiejszej dyskusji potwierdziły się obawy, że reforma nie jest bezkosztowa. Co przez ponad rok narracji chciano nam wmówić najpierw przez usta pani minister, a potem przez wszystkich pracowników ministerstwa, mówiących, że ta reforma nie będzie ponosiła za sobą żadnych kosztów, nie tylko ponosi koszty społeczne, koszty wewnętrzne, moralne, ale i finansowe.

Również nieprawdą jest stwierdzenie, które do 1 września pani minister do nas kierowała, że nauczyciele nie tracą pracy. Wszelkie informacje, nie tylko z rejestru ZNP, ale i również z NSZZ Solidarność potwierdzają, że nie ma reformy, która by nie skutkowałą zwolnieniami pracowników najpierw pedagogicznych, a przy zmianie w przyszłości zasad finansowania, może to się również odbić na pracownikach z administracji i obsługi.

Wychodząc naprzeciw tym wszystkim głosom, które również przejawiały te wszystkie obawy, co do kolejnych miesięcy wdrażania reformy, już nie od strony materialnej, społecznej, ale od tej strony programowej to chciałbym zwrócić się również do Wydziału z prośbą by wszechstronnie monitorować wdrażanie reformy, uwzględniając przede wszystkim aspekt programowy, jakość nauczania oraz wyniki edukacyjne uczniów. Bo to nie Kurator Oświaty, to nie OKE, ale Miasto będzie obwiniane za nie realizowanie programów, za niskie wyniki nauczania, za słabe efekty osiągnięte przez uczniów i jeśli tego nie będziemy monitorować, niezależnie od działań podejmowanych przez Łódzkiego Kuratora Oświaty, czy Okręgową Komisję Egzaminacyjną to potem będziemy ponosić my jako miasto wszelkie konsekwencje wynikające z tego tytułu. Pozostaje nam wszystkim mieć przekonanie i nadzieje, że kolejne miesiące i lata zmian w systemie edukacji będą już tylko i wyłącznie z mniejszym natężeniem tych mankamentów, o których dziś mówimy i osiągniemy kiedyś poziom taki, który mógłby nas satysfakcjonować.

Myślę, że warto było dzisiaj ponad godzinę temu tematowi poświęcić, dyskutować i to w atmosferze bardzo rzeczowej, po to tylko żebyśmy mogli w kolejnych naszych działaniach odnosić się z życzliwością wobec tych, którzy reformy doświadczają bezpośrednio, czyli uczniów, nauczycieli a także rodziców.

Ad pkt 3. Informacja Wydziału Edukacji na temat przebiegu naboru do łódzkich szkół.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: nabór uczniów do szkół podstawowych na rok szkolny 2017/2018 był prowadzony od 18 kwietnia do 18 maja z wykorzystaniem systemu informatycznego. I zgodnie z przepisami do klas I publicznych szkół podstawowych, w którym ustalono obwód, dzieci zamieszkałe w tym obwodzie przyjmuje się z urzędu, natomiast szkoły w miarę posiadanych wolnych miejsc w postępowaniu uzupełniającym mogą przyjmować dzieci spoza rejonu.

Zgodnie z danymi z Wydziału Spraw Obywatelskich liczba dzieci, które były zameldowane w Łodzi wynosiła 6 130, z tego w szkole było już 1548 sześciolatków, więc do naboru populacja wynosiła 4 582 dzieci. Natomiast myśmy rekrutowali 4 451 dzieci, odliczając od tej sumy dzieci, które zostały przyjęte do klas I w tych 4 451 dzieci mamy 387 sześciolatków, czyli 4 064 siedmiolatków zostały przyjęte do szkół publicznych, natomiast do szkół niepublicznych, bądź publicznych prowadzonych przez inny podmiot zostało przyjętych 563 dzieci siedmiolatków, czyli praktycznie całość populacji nam się odliczyła, aczkolwiek do tej pory do szkoły przyjmowane są dzieci, które przeprowadzają się do Łodzi.

W trakcie przydziału w kwietniu uruchomiliśmy 193 oddziały po zamknięciu już obu etapów

rekrutacji, czyli i rekrutacji podstawowej i rekrutacji uzupełniającej do niektórych szkół zaczęli zgłaszać się rodzice bądź jak do tych bardziej popularnych ci, którzy zmieniali zameldowanie lub okazywali się kwitem wynajęcia mieszkania, bądź dzieci rodziców, którzy uważali, że jeżeli dziecko jest zamieszkałe w rejonie szkoły to szkoła z automatu to dziecko zapisuje i to spowodowało, że zostały uruchomione dodatkowe oddziały i tak rok szkolny rozpoczęliśmy z łączną liczbą oddziałów klas I – 202 i uruchomiliśmy dodatkowe oddziały: po jednym w SP nr 1, 2, 24, 55, 79, 152, 162 i 182.

Na podstawie wyników naboru utworzyliśmy o 51 oddziałów klas pierwszych więcej niż rok wcześniej. Wśród 202 oddziałów klas pierwszych 16 oddziałów integracyjnych, do których skierowanych zostało dodatkowo 69 uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego, niebiorących udziału w rekrutacji elektronicznej. Otworzyliśmy 4 oddziały sportowe na poziomie klas I, w SP nr 7 – gimnastyka sportowa, w SP nr 41 – gimnastyka artystyczna, w SP nr 46 – łyżwiarstwo figurowe i w SP nr 173 – pływanie.

Nabór uczniów do szkół ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2017/2018 był prowadzony od 22 maja do 21 czerwca i to jest termin ustalony zarządzeniem Łódzkiego Kuratora Oświaty. Nabór odbywał się przy pomocy systemu elektronicznego, przy czym w trakcie naboru i przydziału dzieci do klas są obserwatorzy i są to dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych.

Do przyjęcia było 4 065 uczniów, ale zwykle do tego dodajemy 25% uczniów spoza gminy i tak przygotowujemy miejsca, co w naszych symulacjach dało 5 090 uczniów i planowano otwarcie oddziałów na taką grupę. Aplikowało więcej osób i na rok szkolny 2017/2018 zostało przyjętych 5289 uczniów do 187 oddziałów, w tym do liceów ogólnokształcących 3114, utworzyliśmy 106 oddziałów, ale tu nie ma 7 oddziałów terapeutycznych z XLIV LO i 1 oddziału w ZSP nr 10 – to jest ten oddział sportowy. W technikum przyjęto 1935, otworzono 70 oddziałów. I w szkole branżowej I stopnia utworzyliśmy 11 oddziałów na 275 uczniów.

Największą popularnością wśród gimnazjalistów cieszyły się XXI LO, XXXI LO, XXVI LO, I LO, III LO i XXV LO. Oczywiście my w naszym miejskim naborze nie mamy liceum Politechniki i Uniwersytetu, bo nie są w naszym systemie naborowym.

Jeśli chodzi o szkoły zawodowe to niezmiennie od lat cieszy się popularnością Zespół Szkół Gastronomicznych, ZSP nr 9 i ZSP nr 10.

W tym roku będziemy kształcić w 40 zawodach na poziomie technikalnym i 28 zawodach na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. Niestety już któryś rok z rzędu nie udaje nam się otworzyć klas do włókiennika, do skutnika, do technika robót wykończeniowych w budownictwie.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: ilu uczniów było przyjętych w roku ubiegłym do szkół ponadgimnazjalnych?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: w roku ubiegłym 5 209 czyli teraz 80 uczniów więcej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: jak wygląda nauczanie indywidualne dla dzieci niepełnosprawnych?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jeśli chodzi o orzeczenie o niepełnosprawności to jest jedno, a później mamy orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, albo do szkół specjalnych i tam nie ma rekrutacji, przydziału bo to w zależności od

niepełnosprawności, i mamy orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego w oddziałach integracyjnych w szkołach ogólnodostępnych. I jeżeli dziecko takie orzeczenie miało raz na dany etap edukacyjny to on cały czas obowiązuje i te dzieci są w oddziałach integracyjnych, to jest oddział liczący maksymalnie 20 osób z tego 15 dzieci bez orzeczeń i 5 dzieci z orzeczeniami. Oprócz tego mamy jeszcze teraz dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego w szkołach ogólnodostępnych ze względu na zespół Aspergera i autyzm. I tym dzieciom z mocy prawa należy się asystent bądź pomoc nauczyciela, bądź specjalista w zależności od tego, o co wnioskuje dyrektor. Każde dziecko z takim orzeczeniem taką pomoc otrzymuje. Jeśli w orzeczeniu jest wskazanie do zajęć rewalidacyjnych to jeszcze otrzymują dwie godziny tych indywidualnych zajęć z tych funkcji, które w orzeczeniu poradni zostały wskazane.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: myślę, że ta dyskusja będzie stanowiła dobry punkt odniesienia do tego, co stanie się dokładnie za rok, będziemy mogli przeprowadzić analizę porównawczą, bo pamiętajmy że rozpoczynamy w tym roku nowy model polskiej edukacji. Warto byłoby później zastosować to, co analizą porównawczą się zowie.

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Ad pkt 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował:

1. Kuratorium Oświaty w Łodzi przekazało do wiadomości Przewodniczącego Rady Miejskiej i dalej do Komisji Edukacji pismo zawierające informacje dot. przeprowadzonej kontroli w Szkole Podstawowej nr 166 w Łodzi (BPr-BRM-II.0005.7.116.2017).

Pismo znajduje się w dokumentacji Komisji.

2. Rada Rodziców przy Miejskim Przedszkolu nr 75 w Łodzi przekazała do wiadomości Komisji Edukacji pismo skierowane do dyrektora ZDiT w sprawie wyznaczenia miejsc parkingowych przed przedszkolem (BPr-BRM-II.0005.7.115.2017).

Komisja wyrazi poparcie dla prośby rodziców.

Przewodniczący poinformował, że kolejne posiedzenie odbędzie się za dwa tygodnie, w trybie zaplanowanym wcześniej, a o porządku obrad radni zostaną poinformowani. Dodał, że uległy zmianie terminy sesji Rady Miejskiej i z dwóch planowanych w miesiącu październiku odbędzie się jedna w dniu 18.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: ostatnio zgłosili się do mnie rodzice dzieci dowożonych transportem MPK do szkół specjalnych (dot. szkoły na ul. Niciarnianej) i zgłosili, że ten transport jest tak ustawiony, że dzieci każdego dnia docierają do szkoły dopiero na godzinę 10:00. W tym momencie, jeżeli plan lekcji przewiduje lekcje od godz. 8:00 to łatwo policzyć, że dzieci w tygodniu tracą 10 godzin lekcyjnych. Czy jest jakaś możliwość interwencji, aby ten dowóz był dostosowany do funkcjonowania danej placówki?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: spotkaliśmy się z dyrektorami szkół ogólnodostępnych integracyjnych, rozmawialiśmy z MPK, wozi dzieci najlepiej jak może, ale ma taki tabor, jaki ma, a jeszcze Łódź jest zakorkowana. Będę rozmawiała z panią dyrektorką szkoły na ul. Niciarnianej. Szkoły specjalne już zaczynają lekcje o godz. 8:15, a to jest transport zbiorowy i trzeba zebrać dzieci. Kierownik, który organizuje ten transport mówi, że wystarczy, że jedno dziecko ma pewne opóźnienie, dochodzą trudności na drodze i to już skutkuje dłuższym czasem przewozu. Będę rozmawiała z panią dyrektorką Pielas, żeby mogła jeszcze przesunąć lekcje, czy inaczej ustalić z transportem, bo to dyrektorzy układają priorytety z MPK. Tu jest jeszcze jedno

problem, że z tego transportu korzystają osoby, gdzie dziecko mogłoby przyjechać za darmo tramwajem lub mogliby przywieść rodzice za refundację.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: może należałoby wnioskować o zwiększenie taboru w MPK.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: to nie rozwiąże problemu teraz, bo oni tego taboru nie zwiększą na jutro. Natomiast staramy się minimalizować straty. Musze powiedzieć, że pan kierownik, który współpracuje z nami naprawdę robi wszystko, co jest możliwe. Będę też rozmawiała z panią dyrektorką Pielas żeby tak poprzestawiała plan lekcji, aby te dzieci spóźniały się jak najmniej.

Radny p. Tomasz Głowacki: na ostatniej Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta otrzymaliśmy materiały skierowane jak rozumiem bardziej do wiadomości Komisji Edukacji i przekażę je stosownym pismem.

Więcej spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji